

Czytelnia Passio



Ojcu na ofiarę - ludziom na pokarm

Dialogi z *Ukrzyżowanym*

Rozważanie 10.

Sł. Boży
o. Bernard Kryszkiewicz CP



Sł. Boży
o. Bernard Kryszkiewicz CP

*Dialogi z **Ukrzyżowanym***

Ojcu na ofiarę - ludziom na pokarm

Rozważanie 10.

*„Kto pożywa mego ciała i pije moją
krew, we mnie mieszka, a ja w nim”*

(J 6, 57)

Chrystus – Synu, o jednej jeszcze rzeczy dotyczącej doskonałego uczestnictwa we Mszy św. chciałem ci powiedzieć, a mianowicie o przyjmowaniu Komunii świętej. Sakrament Ołtarza ustanowiłem w podwójnej postaci: tj., ofiary i pokarmu. Wspomnij, synu mój, na ów pamiętny wieczór, kiedy to w wieczerniku, w gronie moich ukochanych Dwunastu, wziąłem w swe ręce chleb i kielich wina, a przeistoczywszy go w ciało i krew swoją, dawałem uczniom mówiąc: „Bierzcie i jedzcie ...”, „pijcie z niego wszyscy...” Czy wiesz, co się dokonało w owej chwili? Była to pierwsza Msza św. Odprawiłem ją sam. Potem poleciłem Apostołom: „Tak samo czyńcie i wy, na pamiątkę moją”. To były pierwsze święcenia kapłańskie. Tymi bowiem słowami ustanowiłem ich kapłanami Nowego Zakonu, uczestnikami mojego wiekuistego kapłaństwa i mojej Boskiej władzy. Ale kapłaństwo moje sprawować mieli w sposób w jaki ja je sprawowałem, tzn. w każdej Ofierze Mszy św. jaką mieli w przyszłości składać, miało się powtarzać to, co było w mojej – przeistoczenie i komunია. Dlaczego? Dlatego, że w każdej Mszy św. chciałem się oddawać podwójnie: Ojcu memu na ofiarę, a ludziom, ukochanym dzieciom moim, na pokarm. Takie były zamiary kochającego was serca mojego. Kościół mój rozumiał to dobrze i postanowił, że nigdy Komunii od Ofiary Mszy św. oddzielić nie wolno, i to tak stanowczo, iż gdyby nawet kapłan po Podniesieniu umarł nagle, to drugi musi dopełnić ofiary Mszy św. przez spożycie Ciała i Krwi mojej.

Przeistoczenie, synu mój, w którym Ojcu memu składałem się w ofierze i Komunia św., w której wam oddaje się na pokarm, są to dwa najważniejsze momenty w drugiej części Mszy św. i dlatego choć inne części w nagłym i nadzwyczajnym wypadku można opuścić, tych jednak nigdy. Pierwsza bowiem stanowi właściwą ofiarę, druga zaś koniecznie – z mego postanowienia – jej dopełnienie. Synu, powiedziałem, że uczestniczenie we Mszy św. będzie tym doskonalsze, im ściślej łączyć się będziesz z kapłanem. Łącz się z nim szczególnie w Komunii, w przyjmowaniu mnie do swego serca. Jak on nie może odprawiać Mszy św. bez komunikowania w niej, podobnie i ty nie wysłuchasz żadnej Mszy św., w której nie przyjąłbyś mnie do swej duszy w Komunii sakramentalnej, a jeśli to niemożliwe – przynajmniej duchowej. Polega ona na tym, że obudzasz w swej duszy pragnienie przyjęcia mnie do serca. Synu, ja pragnę, ja požądam, byście mnie

pożywali w Komunii nie raz na rok, nie dwa, ale często ... codziennie nawet. O gdybyś wiedział, z jakim utęsknieniem wyglądałem dnia, w którym miały ziszczyć się moje pragnienia oddania się wam na zupełną własność, na pokarm w Komunii św. Wspomnij na słowa, jakie wyrwały się z mej piersi, kiedy siadałem do pamiętnej dla mnie i dla was ostatniej wieczerzy: „Pożądaniem pożywałem tę paschę z wami” O tak, pożywałem gorąco, paliło i pożerało mnie pragnienie stania się pokarmem dusz waszych i to pokarmem codziennym.... I dziś, po dwóch tysiącach lat, pragnienie to jest równie żywe, równie płomienne Serce moje jest zawsze to samo, nie zmienia się nigdy....

Uczeń – O Jezu – Hostio, Chlebie żywy, zadatku nieśmiertelności, kocham Cię i tęsknię za Tobą. Jako pożąda jeleń do źródeł wody, tak pożąda dusza moja Ciebie, Boże. O Jezu, z samarytanką proszę Cię, ugaś me pragnienie, ale nie wodą, o którą ona prosiła, lecz Boską Krwią Serca twego, napojem jaki sam podawałeś Apostołom swoim na pożegnalnej ostatniej wieczerzy. O Jezu, nakarm mnie chlebem, ale nie chlebem, który posila ciało jedynie, nakarm mnie chlebem, który duszę nasyci i przez który spełnia się prośba, jaką zaniósłeś do Ojca tuż przed rozpoczęciem swej męki: „Aby wszyscy byli jedno, ja w nich, a Ty we mnie”. O Jezu, spełnij Swe płomienne pragnienia coraz pełniejszego udzielania mi się w Komunii św., bym żył już nie ja, ale raczej byś Ty żył we mnie.

Postanowienie: Trzy razy dziennie przyjmę komunię duchową.

Westchnienie: Przyjdź i zamieszkaj w sercu moim, Panie, przyjdź i nie zwlekaj!



© *Zgromadzenie Męki Jezusa Chrystusa,
oo. Pasjonistów,
Prowincja*